

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 11 m. — f.

Z odnośnikiem do domu . 13 m. — f.

[Na prowincji] z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 14 m. — f.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 1 marka

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska Nr 72, w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska Nr 16.

Ceny dla zagranicy 100 proc. drożej.

Cena ogłoszeń za wiersz petitolowy:

Przed tekstem m. 5 f. —

W tekście m. 6 f. —

„ „ „ nekrologi m. 3 f. —

Po tekście na III str. m. 3 f. 50

Na IV str. m. 3 f. —

Układ tabelaryczny na IV str. m. 4 f. —

Drobne za wyraz m. — f. 50

Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia do „Gł. Rad.“ przyjmuje Administracja „Głosu“ wprost od firm i biur ogłoszeniowych

Co kupić na imieniny?

Nad rozwiązaniem powyższego pytania, wzrastającego wobec panującej u nas wszechwładnie drożyzny do wyżyny zagadnienia, biedzić się będą ci wszyscy, którzy bądź w rodzinie, bądź w kole przyjaciół mają solenizantów o imionach: Antoni, Jan, Piotr, Paweł lub Antonina, Wanda, Jolina, Emilia.. Toć czerwiec! Zbliżają się dni tak popularnych u nas świętych patronów...

Co kupić? Każdy w miarę możliwości chciałby ofiarować coś co sprawiłoby solenizantowi lub solenizantce radość istotną, co miałoby wartość bezwzględną, byłoby szczęśliwym połączeniem miłego z pożytecznym.

W chwili, gdy Polska ma prawo żądać od swych obywateli rozumnej oszczędności, należy powstrzymać się od wydawania, a raczej od trwonienia setek marek na słodycze, na cacka bezużyteczne, na drobiazgi toaletowe, na perfumy—słowem na rzeczy zbytku, przeważnie importowane z zagranicy, obniżające wartość naszej waluty.

Więc kwiaty? Podarek najmiłszy, najwznieślijszy, znak bowiem widomy odradzania się przyrody po śnie zimowym, symbol wiosny życia, a dziś i odradzającej się Polski.

Kwiaty jednak szybko zwiędną, poschną, zginą, nie pozostawiając śladu po sobie, nie będą mówiły stale o darowanym o sercu lub pamięci tego, który je ofiarował.

Więc, na miły Bóg, co kupić? Odpowiedź tak łatwa! Istnieje podarunek, jaki każdy Polak lub Polka nabyć może, posiadając choćby tylko sto marek, a więc znacznie mniej, niż kosztuje obecnie pudełko czekolady lub niewielka wiązanka kwiatów.

Podarunek ten w sprawie niewątpliwie radość wielką obdarowanemu, będzie czynem patriotycznym, świadczącym chlubnie o zrozumieniu przez nas chwili dziejowej i obowiązku względem Polski.

W tym roku wyjątkowym, w roku potężnie odradzającej się Polski, każdy solenizant lub solenizantka otrzymać powinien od swoich krewnych, przyjaciół i znajomych tylko jeden rodzaj podarunku—świadełstwo Pożyczki Odrodzenia.

W ten sposób czyniąc zadość nakazowi serca lub pamięci przysporzymy skarbowi Rzeczypospolitej miliony marek, zagadnienie „co kupić na imieniny“ rozwiązujemy tak jak możemy i powinniśmy.

Czeski nowotwór.

Państwo czeskie jest dziwolągiem, przypominającym pod bardzo wielu względami sztuczny zlepek mocarstwowy austriacki. Powstało głównie i utrzymuje się przy życiu wyłącznie dzięki zdecydowanemu poparciu koalicji, która względem Polski zgola inną, czasami wręcz odwrotną, stosuje miarę.

My, jako naród istotnie wielki i zdolny do życia samodzielnego sami wywalczamy sobie wolność i pragniemy od koalicji tylko przyznania nam tego, co się nam należy, chcemy, by nie krępowano nam swobody ruchów. Tymczasem koalicja rzuca nam nieustannie kamienie pod nogi i pęta ręce nasze.

Czesi dzięki protekcjnemu i w wysokim stopniu lekkomyślnemu poparciu koalicji utworzyli państwo, w którym pod względem liczebnym stanowią mniejszość i z którego — wskutek swej brutalności — uczynili zarzewie ostrych walk narodowości wych, utrudniających a nawet w danych warunkach wprost uniemożliwiających, normalny rozwój Europy Środkowej.

Państwo czecho-słowackie ma kształt nieforemnego klina, którego długość wynosi około 900 kilometrów — od Chebu (Eger) do przełęczy Jabłoniekiej w Karpatach na wschód od Koeromeszoe. Grubość tego klina, zważając się ku wschodowi, wynosi od 500 do 100 kilometrów i mniej.

Na przestrzeni 400 kilometrów tego klina od Chebu ku wschodowi mieszkają Czesi i pokrewni im Morawianie. Dalej—na przestrzeni 250 do 300 km. mieszkają Słowacy. Jeszcze dalej — od Koszyc aż do Koeromeszoe — Rusini podkarpaccy.

Czecho-Słowacja w dzisiejszych swych granicach jest tworem sztucznym, nie posiadającym warunków żywotności. Współżycie tych ludów w dłuższym okresie czasu byłoby możliwym jedynie przy oparciu ich wzajemnego stosunku na podstawach jak najszerzej samodzielnosci narodowej, na trwałej wspólności interesów politycznych i gospodarczych. Na taki jednak stopień kultury politycznej nie potrafią się zdobyć Czesi, naród suwerenny w diwotworze państwowym czesko-niemiecko-słowacko-ruskim

W dzisiejszej Czecho-Słowacji mieszka 4 miliony Niemców, opartych plecami na całej linii o zwartą masę niemiecką, uświadomionych narodowo, rządnych i karnych, nie wyrzekających się myśli o przyłączeniu do Rzeszy.

Na obszarze około 140 tysięcy klm. kwadratowych (podajemy cyfry okrągłe dla łatwiejszej orjentacji) mieszka około 14 milionów ludności, w tej liczbie niepełna 7 milionów Czechów i Morawian, około cztery miliony Niemców, 2 i pół miliona Słowaków, pół miliona Rusinów, kilkaset tysięcy Węgrów i Polaków.

W Czechach właściwych na 4 miliony 300 tysięcy Czechów mieszka 2 miliony 600 tysięcy Niemców. Na Morawach 2 miliony Czechów i około milion Niemców, na Śląsku z wyłączeniem spornego terenu plebiscytowego Czechów 170 tysięcy, a Niemców 300 tysięcy. Na Słowaczyźnie i Rusi podkarpackiej Czechów wcale niema. Czesi nie mają zatem we własnym państwie zdecydowanej przewagi liczebnej.

Z walk pod Głębokiem i Leplem.

P. K. W. przytacza w „Echu Grodzieńskim“ rozmowę na temat bojów na froncie wschodnim, jaką prowadził z żołnierzem, bawiącym chwilowo w Grodnie w sprawach służbowych.

— Więc cóż — zapytuje — jak się to działo pod Głębokiem i Leplem?

— A no! — odpowiada mi mój interlokutor — bolszewicy skupili ogromne siły do ataku na nas. Szli w 14 linji, z których pierwsze cztery doszczętnie zniszczyli kulami, z ciał

ludzkich potworzyły się całe góry, po własnych trupach szły na nas następne linje. Odstąpiliśmy! Nie z bojaźni lub zdrady, tylko w celu strategicznym. Panie, żeby pan widział tych bolszewików! Wszyscy pijani, idą do boju nakotyzowani alkoholem lub kokainą. Czego widzi się taki obrazek: armaty nasze leżą i kulamiotami grają, a bolszewicy jak szarańcza umyślnie leżą w sam ogień, pijani, chwilejacy się, karabiny ledwie zawieszono na ramieniu, zdala krzyczą ochryple: „Polaczki — zdawajcie się w plen“.

Lub taki przykład: dziesięciu z nas poszło znosić ważny posterunek nieprzyjacielski — ryzykowaliśmy i męczyliśmy się okropnie, trudno było dotrzeć do domu gdzie nieprzyjaciel zataił się. Dom ten pilnowany przez wartę i obstawiony kulamiotami, z każdego okna wylaza kulomiot. Okrzyknęliśmy go. Zawszą pusto i cicho. Jeden żołnierz pełnił wartę, sumiennie chodząc naokoło domu, a w izbie czterdziestu śpiących... Zdjęliśmy wartownika, wpadliśmy do domu, zabraliśmy kulomioty i karabiny, budzi my bolszewików, a ci ani rusz! Śpią pijani... Nam czas nagli — co robić? Zaczęliśmy ich bić kołbami i kłuc... na koniec obudziliśmy i popędziliśmy do niewoli; psia krew, tyleśmy się namęczyli z nimi, bo wszystko to pijane, ledwie nogami przebierało.

— A czy dużo naszych poległo w ostatnich walkach?

— W porównaniu z bolszewikami bardzo niedużo. Zapewne są szkody dotkliwe, ale u nas na pozycji nie tak jak tu u was. My tam nie boimy się i nie płacemy nad każdą ofiarą, mamy jedno: bij psubrata i nie daj mu się!

Zle tylko było dopóki gen. Szeptycki nie przyjechał do nas, a z nim... zobaczy pan za kilka dni jak my pierzemy... Zabrali nam np. bolszewicy kilkadziesiąt armat, zjawił się gen. Szeptycki i od razu chłopcy, żeby mi te armaty zaraz były z powrotem. Co na taki rozkaz? Odebraliśmy armaty i kwita, tylko że tamci dranie zamki powijmowali, ale armaty naszel

Panie, z Szeptyckim my się nie boimy! My wiemy z którym generałem jest bezpieczniej! My wszystko wiemy, co się u nas i u bolszewików dzieje! Czy pan sądzi, że nasz żołnierz nie wie tego, że bolszewikami rządzą Niemcy? Czy my nie wiemy, że w sztabie bolszewickim pracują Niemcy sztabowi oficerowie? Wiemy, kto nas chce zgnębić!

Pan się pyta o stan naszego wojska? Dobrze jest, o żadnej bojaźni nie ma mowy. Zresztą tam tyle naszego wojska, że przyznają się nie wiedziałem i nie spodziewałem się, abyśmy — Polacy — mieli swego wojska. Bolszewicy na przykład, parli na Mińsk, w mieście tam wśród publiczności powstał popłoch i rzeczywiście trudno nam było walczyć z przeważającą liczebnie siłą nieprzyjacielską, ale jak podjechały świeże nasze siły, takeśmy wypali bolszewikom, że teraz uciekinierzy znowu powrócili do Mińska i spokojnie pracują.

Powiem panu jeszcze, że bolszewicy zachęcają swych żołnierzy do boju takimi obciaczkami: za zwycięstwo wina każdy otrzyma po 500 rubli carskich i po 2 i pół godziny „swobody“, t. zn. dwie godziny bezkarnego rabunku; z zwycięstwa mniejszego miasta — trzysta rubli i półtora godziny swobodnego hulania.

Na zakończenie rozmowy mój bohater dodał z polityki: ja tam myślę, że teraz jak damy porządne laurle bolszewikom to już wojna z nimi będzie skończona, nie zechce im się więcej z nami spotykać.

Sluchałem tych słów z upojeniem i przypomniało mi się zdanie o naszych żołnierzach jednego z japońskich korespondentów: wystarczy w oczy im spojrzeć, aby wiedzieć jak się będą bili.

Wiadomości polityczne.

Ludowcy, upojeni zwycięstwem, dążą do utworzenia gabinetu centrawo lewicowego z wybitnym w nim udziałem socjalistów. Ludowcy wylaniają ze swego grona aż trzech kandydatów do teki premiera na ogół zaś wyciągają ręce aż po piętę tek ministerjalnych. Właściwymi monerami przesilenia są jednak socjaliści i stojąca za nimi mafia żydowsko-masońska.

Przesunięcie kursu naszej polityki państwowej ku lewicy, wzmożenie wpływu socjalistów na naszą politykę wewnętrzną, stawia znowu Polskę na tej równi pochyłej, na której raz już Państwo nasze znajdowało się za osławionych rządów Moraczewskiego, a która prowadzi ostatecznie do przepaści anarchoi bolszewickiej.

Sojusz pomiędzy partią chłopską a socjalistami jest związkiem niematuralnym, z którego zrodzić się może jedynie potwór żydowładztwa w Polsce.

Zamach żydowski na naszą przyszłość spali i tym razem na panowie. Społeczeństwo winno jednak zdecydowaną i silną postawą ułatwić parlamentarnym działaczom ich zadanie. Zwłaszcza mamy chłopskie winno potępić politykę ludowców. Inaczej narażą się na zarzut, że chłop polski w swej odradzającej się ojczyźnie rządził się przedewszystkiem egoizmem klasowym.

Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Paryża:

Dowiaduję się ze źródła dobrze poinformowanego, że wkrótce sprawa Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy wejdzie w nową fazę. Na wniosek Francji Rada Najwyższa postanowiła zaproponować rządowi polskiemu i czecho-słowackiemu rozstrzygnięcie sprawy, unikając plebiscytu, na drodze sątu rojemczego.

Arbitrem miałby być panujący mocarstwa sprzymierzonego, który na początku wojny dał dowody bohaterstwa i wysokiego poczucia honoru. (Nie trudno domyśleć się że chodzi tu o króla Alberta).

4 b. m. rząd francuski zwrócił się z tą propozycją do Warszawy i Pragi. Jutro przybywa do Paryża minister Patek i być może hr. Manneville. Półtymczasem konferuje z Boneszem.

Stanisław Zieliński, skompromitowany wysługiwaniem się Niemcom w czasie wojny, został usunięty z kierownictwa akcji plebiscytowej na Mazurach. Kierownikiem mianowano D-r. Antoniego Beaupré.

Strajk robotników w Warszawie trwa dalej i niema widoków, by się prędko skończył. Stow. Samopomocy Społecznej otrzymało nakazanie od komendy Anu.

sza, pod naciskiem ministra wojny pozwolenie na uruchomienie tranzajów miejskich. Wczoraj zaczęły już tranzaje kursować. Z ramienia S. S. S. zapisało się do służby w szpitalach 1,165 osób płci obojga, między którymi jest wiele wykwalifikowanych sanitariuszów i pielęgniarek.

Odezwa wileńskiej młodzieży akademickiej.

„Klub społeczny młodzieży akademickiej w Wilnie” wydał następującą odezwę do maturzystek i maturzystów polskich.

Koleżanki i koledzy! Po długim stuletnim niemal niebycie otworzył znowu swe podwoje sławny niegdyś Uniwersytet Wileński, Ten sam Uniwersytet, w którego mury w początkach XIX-go stulecia weszła fala młodzieży filareckiej, aby rozpocząć nową, nieznana pracę pokolenia, mającą nie tylko służyć jako wijatyk pokoleniom następnym na dalszą drogę życia, ale wytworzyć największe potęgi duobowe Polski, otoczyć się glorią największych imion stulecia.

Obowiązek pracy około budowy tej latarni mokiej cywilizacji zachodniej przez Polskę na wschód wysuniętej, jaką jest Uniwersytet Wileński, musi spoczywać nie tylko na młodzieży kresowej ale na całej młodzieży polskiej. Niechże więc przybędą do Wilna idee zastępy młodzieży z całej Polski, aby u kolebki sławy narodowej budować nową wielką myśl twórczą nowej epoki, nowego stulecia.

Klub Społeczny
Młodzieży Akademickiej
w Wilnie

Wilno, 1 czerwca 1920 r.

W sprawie budowy łaźni miejskiej.

W tych dniach mają być rozpoczęte roboty przy budowie gmachu łaźni miejskiej.

Zgodnie więc z uchwałą Rady miejskiej, zapadłą prawie jednogłośnie na posiedzeniu dnia 25 maja b. r. stanie u nas przybytek pierwszorzędnej potrzeby. Miasto nasze jak wiadomo, pozbawione jest przez przyrodę samą kapieli jakiegokolwiek miasta inne, że wymienimy: Warszawę, Kraków, Kalisz, Płock, Włocławek i inne. Jedne z nich mają rzekę, inne staw, jezioro i t. d. Radom nie podobnego nie ma. Z tej też przyczyny, wobec potrzeby dania ludności środków do zachowania czystości przyszedł Magistrat do przekonania, że jedynym z pierwszych gmachów publicznych, jakie z jego ramienia mają stanąć, musi być gmach łaźni. Gmachów takich powinno być oczywiście w mieście kilka. Lecz dlaczego obrano miejsce powyżej wymienione pod pierwszą tego rodzaju instytucję miejską?

Stało się to z przyczyn następujących: miejsce to posiada studnię arcydziełską, oraz skanalizowane jest obustronnie t. j. od ul. Lubelskiej jak i Skaryszewskiej. Podobnego miejsca Radom w danej chwili niestety nie posiada, zaprowadzić te urządzenia w innym miejscu dziś byłoby związane z wydaniem dobrych paru milionów, których miasto nie ma do rozporządzenia. Nadto, przeciągnęłoby znacznie termin wykończenia części gmachu, mianowicie kąpieli natryskowych, co związane jest z utratą przez miasto subsydjum, udzielonego przez Naczelną Nadzwyczajną Komisję przy Ministerjum Zdrowia w sumie pół miliona marek. Otóż w razie ukończenia tej części gmachu i oddania do użytku ludności w jesieni tego roku, miasto może liczyć na to, że subsydjum to będzie uznane przez Rząd za darowiznę. Z tych nader ważnych powodów uznała Rada miejska rozpoczęcie budowy za nagłe i powierzyła Magistratowi natychmiastowe wykonanie robót właśnie na tym miejscu.

Zastanawiała się też Rada nad tem, czy nie zeszpeci danego miejsca gmach nowopowstający, przeznaczony na łaźnię. Z tego powodu szczególną uwagę zwrócono na jego wygląd. Niepozbawiono nas i tej pamiątki historycznej Radomia, jaką przedstawia dawna rogatka. Odczyno ją budową półkolistą według Oadyji epoki Stanisławowskiej, wzięto

pod uwagę również wymogi nowoczesnej budowy miast i stworzono ramę dla zbiegu Skaryszewskiej i Lubelskiej, oraz zamknięto umiejętnie widok z ulicy Piaski, która w przyszłości ma być znacznie rozszerzoną. Od strony parku gmach przedstawił się okazale i spokojem swym jeszcze podnosi urok zacisza parkowego.

Zastanawiała się również Rada i Magistrat nad kwestją przez kogoś postawioną, czy należy na pierwszorzędnym miejscu w mieście stawiać... łaźnię? Na miły Bóg! Cóżto łaźnia jest śmietnikiem lub kloaką jakąś, z którą trzeba się kryć?

Wszędzie na zachodzie budowy takie a nie tylko źródłem zdrowia mieszkańców miasta, ale jego chluby i ozdoby. Nawet w czasach starożytnych już Rzymianie umieli je cenić i szczerki gmachów o tem przeznaczeniu, łaźnie czyli publiczne terminy, postawione przez cesarza Karakallę w Rzymie, na samym Forum Romanum, mówią o przepychu, z jakim były wykonane. Marmury, kolumny, mozaiki, złocenia, kopuły, wprost olśniewały przybysza. A u nas chcieli by gmachy o takim przeznaczeniu wychowywaczem i ważnym nie mniej np. od gmachu kina lub teatru — wypchnąć gdzieś na ulicę, Piekło. Czy byłaby w tem jakakolwiek racja.

Magistrat m. Radomia.

Ważne dla Pań.

Raz widziałem w ogrodzie, gdzie kwitły [jaśminy]
Jak się młodzian zalecał do pięknej [dziewczyny]
Złożył ręce i runął nagle na kolana
I szepnął jej cichutko: Droga! ukochana!
Bądź teraz moim bóstwem, moją na- [rzeczoną]
Potem gdy nas ślub złączy będziesz moją [żoną]
Ale szybko i dumnie dziewczyna powstała
I do swego młodziana tak się odezwała:
„Ooo! Pan, mi się podobał, lecz czas [gusta zmienia]
Wprzód Pożyczkę pan musisz kupić [Odrodzenia;
A gdy już mi pokażesz pożyczkę kupioną
Wtedy z chęcią zostanę twoją na- [rzeczoną!]
Więc by osiąść dziewczę urodę [kwitnące]
Kupił młodzian pożyczkę za cztery [tysiące.

Z bajki tej sens taki mamy:
„Niech tak robią wszystkie damy“.

Edward Zieliński.

„Swoje do swego, po swoje“.

W roku 1913 powstało w Warszawie Towarzystwo Rozwoju Przemysłu, Rzemiosła i Handlu, w skróceniu „Rozwój”. Towarzystwo to ma na celu współdziałanie w rozwoju wśród ludności chrześcijańskiej przemysłu, rzemiosła i handlu, pomoc wzajemną w tym kierunku, popieranie przemysłowej, rzemieślniczej i handlowej działalności członków. Członkami Towarzystwa mogą być tylko Polacy wyznań chrześcijańskich bez różnicy płci; członkowie dzielą się na czynnych opłacających składkę roczną 15 mk. i konsumentów, czyli członków „Ligi Spożywców” opłacających składkę roczną 5 mk., obowiązanych do popierania polskich wyrobów i polskiego handlu. Oddział powyższego Towarzystwa powstał w mieście naszym w końcu roku 1913, lecz na skutek wojny, czynności swoje zmuszony był przerwać.

Obecnie pozostali z dawnego zarządu członkowie sekretarz P. K. Ettinger, inżynier i skarbnik p. C. Latterman kupiec, — pragnąc wznowić działalność Oddziału zwołali na dzień 7 bm. ogólne zebranie członków do rezerwy obywatelskiej, lecz wskutek przyczyn od nich niezależnych, odbyć się ono nie mogło i zostało przeniesione na dzień 14 bm. na godzinę 9 wieczór w lokalu Stowarzyszenia Techników Ziemi Radomskiej, Lubelska Nr 41. Cel i hasła pomienionego Towarzystwa przedstawiają się jasno: spolszczenie przemysłu, rzemiosła i handlu naszego, poprawa wskutek tego gospodarczego stanu kraju, wzrost naszej narodowej potęgi ekonomicznej,

niezależnianie się od obcych, a szkodliwych nam żywiołów. W tym celu Tow. „Rozwój” powołuje do życia Tow. Akc. „Bank Narodowy” z kapitałem zakładowym 50 000 000 mk. wypuszczanym w akcjach 500 mk. Zapisy na akcje przyjmują w Radomiu: Oddział Warszawskiego Banku Handlowego i Oddział Banku Spółek Zarobkowych. Połowa kapitału t. j. 25 000 000 mk. została już pokryta przez Polonię amerykańską.

Podając powyższe szczegóły do wiadomości mieszkańcom m. Radomia i okolicy, mam nadzieję, że poprą oni zadania Towarzystwa „Rozwój”, zapisując się licznie w poczet członków i na udziałowców „Banku Narodowego”. Zapisałem na członków przyjmując skarbnik Radomskiego Oddziału p. Cezar Latterman w. firmy A. Arnekker w sklepie swoim codziennie od 9 rano do 2 popołudniu.

C. L.

KRONIKA.

Kalendarz. Dzisiaj: Antoniego Pad. W.
Jura. Bazylego Wielk.
Wschód słońca o godzinie 3.39. Zacz. ód o.
Ziemia 8.20.

Radom, 12 czerwca

Z miasta i okolicy.

== Przypomniamy, że będzie sprzedawany jutro w niedzielę znaczek na szpital św. Kazimierza, w razie niepogody 20 czerwca. Nie wątpimy że ogół poprze tak sympatyczny cel hojnymi datkami.

== Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego w przedmiocie zawierania umów najmu i podnajmu mieszkań i lokali w gminie m. Radomia. Na zasadzie art. 11 p. 2 i art. 19 ustawy o obowiązkach Zarządów gmin miejskich dotarczenia pomieszczeń Dz. U. Rz. P. z 11-XII 1919 r. Nr. 62, poz. 498 zarządzam, co następuje.

Art. 1. Wszelki najem i podnajem mieszkań i innych pomieszczeń, znajdujących się na obszarze gminy m. Radomia, jakoteż odstępowanie praw najmu, nabytych wobec podobnych mieszkań i pomieszczeń, może się odbywać jedynie za uprzednią zgodą gminy m. Radomia.

Art. 2. O udzielenie zgody w artykule 1 określonej, rozstrzyga w imieniu gminy urząd mieszkaniowy przy Magistracie m. Radomia i udziela najmościejcom na dowód udzielonej zgody pisemnych poświadczeń.

Art. 3. Najmodawcy, względnie rządcy domów winni do zgłoszeń przepisanych przy wprowadzaniu się najmościejcom dołączając poświadczenia w art. 2 określone.

Art. 4. Przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia i przeciwdziałanie im, o ile czyn karygodny nie podlega surowszemu wymiarowi kary w myśl ogólnych postanowień karnych, będą karane grzywnami do 5000 marek, lub aresztem do 3 miesięcy. Kara pieniężna z karą aresztu mogą być stosowane jednocześnie. Karze podlega także, kto do tych przekroczeń nakłania lub przy ich popełnianiu współdziała.

Art. 5. Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy najmu pokoi w hotelach, gospodach prywatnych i t. p.

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

== Schwytanie zorganizowanych bandytów. W okolicach Radomia zorganizowała się szajka bandycka, przygotowująca szereg napadów i zamachów, którą policja 4 bm. wyłapała. Doniesiono Wydziałowi Śledczemu Policji radomskiej, że siedmiu podejrzanych osobników ukryło się w domu pachciarza, żyda Fischela Łęgi, z zamiarem napadu w nocy na zarządzającego majątkiem „Fircle” Zelig Midlera. Dano natychmiast znać komendantowi policji, p. Józefowi Hanuli, który osobiście zorganizował obławę na bandytów. Wyprawa została uwieńczona bardzo pomyślnymi rezultatami. Ujęto wszystkich siedmiu bandytów, uzbrojonych w karabiny i granat ręczny. Bandyci byli odziani w mundury wojskowe, wylegitymowali się jako szeregowcy 21 warszawskiego pułku piechoty i przedstawili dokument podróży z Warszawy do Kiele w sprawie służbowej.

Wydelegowany do Warszawy wywiadowca Ekspozytury śledczej ustalił, że dokument podróży na imię rzekomych żołnierzy jest sfalszowany. Bandytów osadzono w więzieniu, a sprawę — jako doraźną — odesłano do prokuratora.

== Schwytanie pasera. W czwartek, 10 bm. zaarrestowano pasera żyda, Kaca Herszka Ieka, zamieszkałego przy ul. Wysokiej nr. 40. Utrzymywał on się specjalnie z paserstwa, prowadząc dla przykrycia swego „interesu” małe sklepi.

== Dezertery. Wywiadowca E. U. S. w Radomiu aresztował dezertera Chaima Akiermana, zamieszkałego przy ulicy Marjackiej L. 3. Aresztowanego odesłano do komendy placu Radom.

Przodownik post. Wolanów aresztował uchylającego się od wojskowości Stanisława Załęskiego, zamieszkałego we wsi Chronów, gminy Wolanów, którego odesłano do sądu pokoju m. Radomia.

== Konfiskata. Posterunkowi I komisariatu skonfiskowali 268 bułek i 5 funtów sucharków, należących do Marjana Pomorskiego, zamieszkałego przy ulicy Lubelskiej L. 80 i do Meksuda Kieregła, zamieszkałego przy ulicy Lubelskiej L. 18. Pieczywo odesłano do szpitala Radomskich, protokoły zaś do starostwa radomskiego.

Z Polski i ze świata.

== Przesyłanie nasion pocztą. Na skutek starań Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozporządzeniem Nr. 10791-709 11 1-go kwietnia b. r. zezwoliło na obrót przesyłkami pocztowymi, zawierającymi nasiona do 10 kg. wagi między wszystkimi miejscowościami na terenie b. Kongresówki i Małopolski.

Przesyłki do Ziemi Wschodnich mogą być wysyłane tylko do urzędów pocztowych w powyższym rozporządzeniu wymienionych.

Obrót przesyłkami między b. dzielnicą pruską i innemi ziemiami Rzeczypospolitej będzie uregulowany przez rozporządzenie.

== Skok pływającej kobiety z II piętra. Pzy ul. Zielnej Nr. 7, w Warszawie w mieszkaniu handlowca, Jana Andrzejewskiego, służąca jego, 23-letnia Władysława Dzikiewiczówna rozpalając ogień w piecu kuchennym dołala nafty, ale uczyniła to tak nieostrożnie, że spowodowała wybuch pozostałej nafty w wannie, płomień w oko mgnieniu objął ubranie na Dzikiewiczównie. Wówczas nieszczęśliwa kobieta, nie mając nikąd pomocy, gdyż sama była w kuchni, bez namysłu wyskoczyła oknem z II-go piętra na podwórzo. Na odgłos wybuchu nadbiegła z pokoju żona Andrzejewskiego, lecz już nie zastała służącej. Nadbiegli lokatorzy i stróż zerwali resztki pływającego ubrania. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne ciężkie poparzenie i potłuczenie prawe złamanie rąk i przewiózł ofiarę strasznego wypadku do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Tamowanie eksportu do Polski. — Kupcy polscy przy zakupach towarów w Niemczech napotykały ostatnio na coraz większe trudności ze strony niemieckich urzędów dla handlu zagranicznego, które bądź wogóle niechętnie udzielają pozwoleń na wywóz do Polski, bądź też kalkulują ceny sprzedaży w sposób dla kupców naszych wysoce niekorzystny.

Przy zakupach w Niemczech kupcy polscy powinni w szczególności mieć na uwadze rozporządzenie rządu niemieckiego z dn. 8 kwietnia b. r., które daje Komisarzowi Rzeszy dla przywozu i wywozu prawo unieważnienia każdego pozwolenia na wywóz, „o ile wykonanie go zagrażałoby interesom państwa”. Aby uchronić się od ewentualnych strat, należy przy zawieraniu kontraktu kupna żądać od odnośnych firm niemieckich uzyskania nie tylko pozwolenia na wywóz danego towaru, ale i formalnego oświadczenia „Reichswirtschaftsministerium”, że przepis § 5 wspomnianego rozporządzenia nie będzie zastosowany, oraz że władze pograniczne niemieckie nie będą czyniły przeszkód w wywozie zakupionego towaru.

== Paszporty do Francji. Konsulat polski w Strasburgu ostrzega Polaków, wybierających się w podróż do Francji bez paszportu lub mających paszporty, ale bez winy władz francuskich przed tego rodzaju przedsięwzięciem, ponieważ takie osoby, nawet gdy im się udaje przedostać przez granicę polsko-niemiecką i niemiecko-francuską, zostają z Francji natychmiast bezwzględnie wydalone, a ponadto narażają się na przykrości, na stratę pieniędzy, a nawet na areszt. Powyższe osoby doznają zawodu, licząc na pomoc ze strony konsulatu polskiego. Interwencja w takich wypadkach jest bezskuteczna. Władze francu-

skie baczą obecnie pilniej, niż dawniej, na to, aby do Francji nie imigrowali nieproszone i niepowołane żywiły. Każdy więc, wybierający się w podróż do Francji, musi posiadać paszport, wystawiony przez władze polskie i zaopatrzone w wizę konsulatu francuskiego. Konsulat polski w Strasburgu prosi pszyście pisma o powtórzenie tego ostrzeżenia.

= Zjazd delegatów kół młodzieży wiejskiej. Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych zwołuje Ogólny doroczny Zjazd delegatów kół zarejestrowanych w Centralnym Związku Młodzieży na dzień 27, 28 i 29 czerwca r. b. O szczegóły dotyczące ze zjazdu, prosimy zwracać się pod adresem: Warszawa, Kopernika 30 Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej.

= Pan Anusz i żydzi. W kinematografie „Colosseum” w Warszawie wystawiony był obraz, osnuty na tle stosunków bolszewickich z „czerwonym carem” Trockim. Odpowiednie władze udzieliły pozwolenia na wystawienie tego obrazu, który budził znaczne zainteresowanie.

Tymczasem onegdaj z rozporządzenia Komisarza Nadzwyczajnego Anusza o braz ten policja usunęła. Fakt ten wywołał wielką radość w Izraelu, żydzi witali ironicznymi okrzykami publiczność, wychodzącą z kina gdy przedstawienie się nie odbyło, przypisując swoim wszechpotężnym wpływom usunięcie filmy.

= Zamknięcie wszystkich kół masonskich na Węgrzech. Jak donosi „Magyar Kurier”, Minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz rozwiązania wszystkich kół, związków i instytutów masonskich, znajdujących się na terenie Węgier. Majątek tych kół ma być zajęty przez gminy, które go przeznaczą na cele humanitarne.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 12 czerwca.

Komunikat sztabu polskiego. Front wschodni.

WARSZAWA, (P.A.T.). Na północnym odcinku i wzdłuż Berezyny naogół sytuacja bez zmiany. Na Polesiu oddziały grupy generała Sikorskiego rozpoczęły kontrakcję celem odrzucenia sił bolszewickich, koncentrujących się w rejonie Czarnobyla. Na froncie ukraińskim odbywa się planowe przegrupowanie.

Przesilenie polityczne.

WARSZAWA, (PAT). Narodowe Zjednoczenie Ludowe zajmowało się dziś propozycją polskiego stronnictwa ludowego utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego. Po dyskusji Klub jednomyślnie uchwalił konieczność utworzenia gabinetu, opierającego się o wszystkie stronnictwa sejmowe z programem ograniczonym do 1) sprawy obrony zagrożonych granic, ich ustalenia i zawarcia pokoju, 2) obrony podstawy finansowej i ekonomicznej i przyszłości kraju, 3) pomyślnego przeprowadzenia plebiscytu. Uchwałę powyższą zakomunikował prezydent ministrów pośłowi Witosowi.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

LONDYN, (PAT). Na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów Anglę reprezentować będzie zamiast Lloyd Georga minister oświaty Finner. Możliwe jest, iż poza sprawą ewakuacji Persji przez bolszewików rada zajmować się będzie sprawą Śląska Cieszyńskiego. Lloyd George oświadczył w odpowiedzi na interpelację, że zatarg między Polską a Czechami jest obecnie rozważany przez paryską konferencję

= Rosja sowiecka. „Associated Press” donosi z Helsingforsu, że, jak wykazuje urzędowa statystyka petersburskiego komisaryatu zdrowia, śmiertelność w Rosji wynosiła w 1911 r. 21,5, w 1913 r. 43, a w 1919 r. 73 na tysiąc; podczas gdy liczba urodzin w r. 1911 była o 8 na tysiąc wyższa, niż liczba śmierci w r. 1919 liczba śmierci była wyższa od liczby urodzin o 62; jeżeli takie stosunki potrwają dłużej, to Rosja musiałaby wymrzeć w przeciągu lat dwudziestu.

= Zjazd. Dnia 24 czerwca r. b. odbędzie się Ogólny Zjazd w Wilnie kolegów i koleżanek, którzy skończyli szkoły Rolnicze niższe jak Pszczelnia Mieczysławów, Mirosławice, Kruszynek, Natęczów, Sokółka, i t. p. a którzy zamieszkują na Litwie i kresach Wschodnich.

Centralny Związek byłych Sluchaczy szkół Rolniczych niższych wzywa wszystkich kolegów i wszystkie koleżanki, zamieszkałych na Litwie i powiatach oswobodzonych przez Wojska Polskie na kresach Wschodnich, by na wspomniany Zjazd jaknajliczniej przybyli.

Zjazd urzęduje się w celu zgromadzenia Kolegów i Koleżanek w Związek Kółkowski oraz w celu podjęcia wspólnej wytrwałej i owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Na wspomnianym Zjeździe wygłoszono będą referaty fachowe i społeczne. Zjazd odbędzie się w Wilnie w siedzibie Straży Kresowej ul. Wronia 1. Porządek dzienny Zjazdu można nabyć w Warszawie ul. Kopernika 30 Związek Kółek Rolniczych, parter, a w Wilnie w Straży Kresowej ul. Wronia 1 lub w Związku Kółek Rolniczych — Świętojerska 25. Noclegi będą ułatwione.

ambasadorów. Rząd angielski dołoży wszelkich starań, by sprawę załatwić pokojowo, co wedle Lloyd Georga powinno się udać w zupełności

Zawieszenie Kurjera Warszawskiego.

WARSZAWA, (PAT). Decyzją sądu okręgowego dnia 11 czerwca „Kurjer Warszawski” na mocy tymczasowych przepisów prasowych został zawieszony do czasu wydania wyroku. Władze administracyjne decyzję wykonały.

Bojówka czeska.

NOWY TARG, (PAT). Czosi sprowadzili na Śpiż kilkudziesięciu uzbrojonych żołnierzy pozornie dla pełnienia służby telefonicznej. Ze strony polskiej zwrócono się do podkomisji koalicyjnej z żądaniem, aby pozwolono takiej samej ilości uzbrojonych polskich telefonistów wkroczyć na obszar spiski.

Protest przeciw strajkom

BIAŁYSTOK, (PAT.) Tutejsi kolejarze podpisali protest przeciw strajkom kolejowym.

Z Niemiec.

BERLIN (PAT) Niezawisli socjaliści gotowi wstąpić do rządu koalicyjnego pod pewnymi warunkami

Złoto rosyjskie.

STOKHOLM, (P. A. T.). Rząd szwedzki postanowił wstrzymać jako nietykalną sumę 25 milionów koron w złocie, wysłaną przez rząd sowiektów. Suma ta znajdować się będzie pod kontrolą państwa i nie będzie mogła być przekazana przez dotychczasowych posiadaczy trzecim osobom.

Nowy gabinet we Włoszech.

RZYM (PAT). Giolitti otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Stowarzyszenie polsko-francuskie.

PARYŻ, (PAT). Przeszło 50 deputowanych przystąpiło do Stowarzyszenia polsko francuskiego, mającego na celu jak największe zbliżenie obu krajów.

Konferencja Patka i Benesza.

PARYŻ, (PAT). „Petit Parisien” potwierdza wiadomość, że minister Patek będzie dzisiaj konferował z Beneszem w sprawie Cieszyna.

Głód w Czechach.

PRAGA, (PAT.). W Czechach zachodnich z powodu katastrofalnego stanu aprowizacji strajkuje 75.000 robotników.

Przedłużenie terminu.

OLSZTYN (PAT). Komisja międzysojusznicza postanowiła przedłużyć termin zgłoszeń dla uprawnionych do udziału w plebiscycie do 20 czerwca.

Przesilenie gabinetowe w Austrii.

WIEDEŃ (PAT). Kanclerz Renner przedłożył prezydentowi dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął poruczając gabinetowi tymczasowe prowadzenie agend.

Zadajcie marek plebiscytowych!

Nasiona koniczków, wyki, łubinu i seradeii

ważne ze względu na ich wartość pastewną i nawozową poleca po najprzystępniejszych cenach

Polskie T-wo Handlowe S. A.

KRAKÓW, ul. Stawkowska 1.

4773-4

Zjazd Ogólnokrajowy Kupców Gałęzi tytoniowej

odbędzie się w Warszawie d. 15, 16 czerwca r. b. w lokalu Stowarzyszenia Pracowników Handlowych, Zielna 25, o godz. 10 rano.

Porządek obrad Zjazdu obejmuje punkty następujące:

- 1) Zorganizowanie ogólnokrajowego Związku Kupców gałęzi tytoniowej,
- 2) Handel wyrobami tytoniowymi, a rozporządzenia obowiązujące w zakresie tego handlu.
- 3) Spożycie wyrobów tytoniowych jako źródło dochodów skarbowych (Handel prywatny a monopol państwowy).

Komisja organizacyjna zaprasza zainteresowane osoby do jaknajliczniejszego udziału w powyższym zjeździe i do zgłaszania referatów w sprawach, dotyczących handlu wyrobami tytoniowymi.

Zgłoszenia referatów oraz zawiadomienia o zamiarze uczestniczenia w zjeździe należy przysłać do dn. 12 CZERWCA b. r. pod adresem Komisji Organizacyjnej Zjazdu.

Warszawa, Chłodna 15 m. 12.

Ze względu na ważność spraw, jak a mają być poruszone na zjeździe pożądanym jest jaknajliczniejszy udział zainteresowanych kupców.

4798-1

Komisja Organizacyjna Zjazdu Kupców Gałęzi tytoniowej.

NAJWIĘKSZY W KRAJU DZIENNIK POLITYCZNY

„GAZETA WARSZAWSKA”

założony w roku 1774, wznowiony przed laty dziewięćmiu przez **Romana Dmowskiego**, wychodzący pod redakcją naczelną **Z. Wasilewskiego**.

Redaktorzy: J. Hłasko, B. Wasilewski, W. Jabłonowski, W. Kryński, M. Trajdos.

Rozległe z pierwszego źródła informacje.

Stały korespondent w Paryżu: K. Smogorzewski.

Korespondent w podróży po ziemiach polskich: redak. Prz. Mączewski.

Refenci artystyczni: St. Niewiadomski, St. Pieńkowski.

Prenumerata w kraju z przesyłką mk. 11 miesięczniew Warszawie mk. 10.

Warszawa, Zgodna Nr. 5,

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu, A Sądu Okręgowego w Radomiu, wciągnięto następujące firmy w dniu 5 czerwca 1920 r.:

pod № 900 „Icek Morgenbesser“, sprzedaż artykułów spożywczych, z siedzibą w Radomiu ul. Rynek 7. Właściciel Icek Morgenbesser, zamieszkały w Radomiu, Rynek 7.

pod № 901 „Zysła Szczarańska“, sprzedaż resztek towarów łokciowych i galanterji, z siedzibą w Radomiu, ul. Zgodna 5. Właścicielka Estera Zysła Szczarańska, Zgodna 5.

pod № 902 „Aron Zymler“, sprzedaż towarów łokciowych i chustek, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 3. Właściciel Aron Zymler w Radomiu, Podwalna 5

pod № 903 „Abram Kormam“, sprzedaż galanterji i przyborów krawieckich, z siedzibą w Radomiu, ul. Rynek 15. Właściciel Abram Ajzyk Korman, w Radomiu, Rwańska 4.

pod № 904 „Szlama Hendel“, księgarnia, sprzedaż gazet i materiałów piśmiennych, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 30. Właściciel Szlama Hendel, w Radomiu, Lubelska 30.

pod № 905 „I. M. Orenbuch“, sprzedaż galanterji, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 1. Właściciel Icek Majer Orenbuch, w Radomiu, Marjackie Górki 4.

pod № 906 „Idesa Pines“, drobna sprzedaż obuwia, z siedzibą w Radomiu, ul. Marjacka 4. Właścicielka Idesa Pines, w Radomiu, Marjacka 4.

pod № 907 „Izrael Kurant“, restauracja z wyszynkiem wszelkich trunków, z siedzibą w osadzie Przytyku pow. Radomskiego. Właściciel Izrael Kurant, w Przytyku pow. Radomskiego.

pod № 908 „Bajla Tennenbaum“, sprzedaż resztek towarów łokciowych i artykułów spożywczych, z siedzibą w os. Wyśmierzycach, p. Radomskiego. Właścicielka Bajla Tennenbaum, w Wyśmierzycach, p. Radomskiego.

pod № 909 „Szmul Bigos“, sprzedaż galanterji, z siedzibą w os. Wyśmierzycach, p. Radomskiego. Właściciel Szmul Bigos, w Wyśmierzycach pow. Radomski.

pod № 910 „Józef Brzeziński“, restauracja ze sprzedażą wszystkich trunków i tytoniu, z siedzibą w os. Skaryszewie, pow. Radomskiego. Właściciel Józef Brzeziński w Skaryszewie, p. Radomskiego.

pod № 911 „Moszek Kappel“, restauracja ze sprzedażą wszelkich trunków i tytoniu, z siedzibą w os. Skaryszewie, p. Radomskiego. Właściciel Moszek Kappel, w Skaryszewie, p. Radomskiego.

pod № 912 „Aron Friedland“, sprzedaż resztek towarów łokciowych na jarmarkach, w pow. Radomskim. Właściciel Aron Friedland, w Radomiu, Rajtszula 2. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Taubą z Rozensteinów nastąpił układ na mocy intercyzy z 1909 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Pod № 913 „Mordka Łęga“, garkuchnia i zajazd ze sprzedażą wszelkich trunków, z siedzibą w os. Wolanów, p. Radomskiego. Właściciel Mordka Łęga, w Wolanowie, p. Radomskiego.

Pod № 914 „Mordka Galibter“, cukiernia ze sprzedażą owoców i artykułów spożywczych, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 1. Właściciel Mordka Galibter, w Radomiu, Podwalna 7.

Pod № 915 „Chil Cukier“, sprzedaż wyrobów żelaznych, z siedzibą w os. Przytyku, pow. Radomskiego. Właściciel Szaja Chil Cukier, w Przytyku p. Radomiu.

Pod № 916 „Dawid Mendel Zajde“, sprzedaż wszelkich trunków, z siedzibą w os. Przytyku, pow. Radomskiego. Właściciel Dawid Mendel Zajde, w Przytyku, pow. Radomskiego.

Pod № 917 „Ruchla Milsztajn“, restauracja z wyszynkiem wszelkich trunków, z siedzibą w os. Przytyku, pow. Radomskiego. Właścicielka Ruchla Milsztajn, w Przytyku, p. Radomskiego.

Pod № 918 „Helena Kuropatwińska“, restauracja z wyszynkiem wszelkich trunków, z siedzibą w os. Skaryszewie, pow. Radomskiego. Właścicielka Helena Kuropatwińska w Skaryszewie, p. Radomskiego.

Pod № 919 „Hrzeszek Handelsman“, sprzedaż owoców z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 1. Właściciel Herszek Handelsman w Radomiu, Wałowa 21.

Pod № 920 „Ignacy Mroczkowski“, restauracja z wyszynkiem wszelkich trunków i tytoniu, z siedzibą w os. Białogrzegach, p. Radomskiego. Właściciel Ignacy Mroczkowski w Białogrzegach, pow. Radomskiego.

Pod № 921 „Lejbuś Zajdman“, sprzedaż towarów łokciowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 21. Właściciel Lejbuś Zajdman, w Radomiu, Kozienicka 12. 4800—1

T-wo Akc. Polska Centrala Handlowa

Oddział w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na posesjach T-wo Ak. P. C. H. w Radomiu ul. Skaryszewska № 53/55, utworzone zostały magazyny wariantowe z własnymi bocznkami kolejowymi.

Przyjmowane są do zamagazynowania w składach żelazobetonowych i na placach obok bocznic kolejowych wszelkie towary w ładunkach wagonowych i mniejszych.

Pod zastaw złożonych towarów w składach T-wo Akc. P. C. H. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział w Radomiu może udzielać kredytów.

Blizszych informacji udziela biuro Oddziału T-wo Akc. P. C. H. ul. Skaryszewska № 53/55. 4391—

Notesy, bloki, albumy, koronki

i inne mat. piśm. dostarcza po cenach fabr. J. Librod, Warszawa, Marszałkowska 118. Na żądanie wysyła się szczeg. oferty z wzorami za zalicz. poetz. 4669—2

8-kl. Gimnazjum Żeńskie

MARJI GAJL

w Radomiu, Długa 19. 3607—5

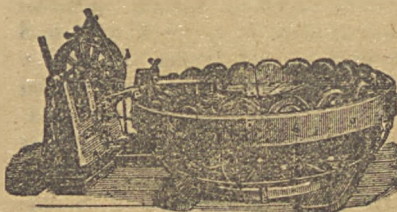
Egzamina przedwakacyjne dla nowostępujących odbędą się d. 14, 15, 16 czerwca.

Redaktor: Wejciech Biega.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Fabryka Wyrobów Drzewnych i Żelaznych

E. BARWICKI w Radomiu



Sp. z Ogr. Odp.

4329—

Poleca wyborowe koła z obręczami naciąganiem na zimno prasą hydrauliczną, wozy wojskowe, folwarczne i włościjańskie. Wykonanie bardzo dokładne. Gwarancja.

WYTWÓRNIĄ

i Przedsiębiorstwo Wyrobów Żel.-Betonow. i Cementowych

„ŻEL.-BET.“

A. JANISZEWSKI

Radom, Długa 28. Składy: Ogrodowa 11.

Dachówki, Cembrowiny, Studnie, Płyty chodnikowe, Rury kanalizacyjne, Krycie dachów SPECJALNOŚĆ: Słupy mocne ładnie, tanie, trwałe, Schody! Balkony, Żłoby dla koni, Wanny do kąpeli, Pustaki ostatnia nowość techniki. Doniczki do kwiatów. 4637—

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

Radom, Plac 3-go Maja Nr. 1. Telefon Nr. 45.

Poleca: Oleje maszynowe i cylindrowe, Smary do wozów, Tłuszcz „Tovotea“, Dziegieć i t. p.

Zarząd IV-go Progimnazjum Koedukacyjnego F. Niwińskiej

w Radomiu, Długa 12 a

4785—2

zawiadamia, że egzamina wstępne rozpoczynają się od d. 11 czerwca r. b. i trwać będą do 15 czerwca włącznie. Podania należy składać do 15 czerwca. Kancelarja szkoły przez czas wakacji otwarta będzie w piątki i wtorki od g. 10 rano do 1 pp.

Ważne dla gospodyń.

Oszczędność mydła.

PRALNIK

Proszek do prania bielizny (bez chlorku). Do nabycia w składach aptecznych i mydlarniach. Sprzedaż hurtowa. 4786—1

DOM HANDLOWY — Radom, ul. Długa 38.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych w Radomiu podaje do wiadomości, że dnia 25 czerwca b. r. o godz. 12 w poł. w lokalu Zarządu w Radomiu odbędzie się przetarg za pomocą ofert zamkniętych na sprzedaż 1000 mp. kory dębowej w Nadleśnictwie Kozienice—Cena wywoławcza 200 — mk. za 1 mp. loco las.

1) Oferty należy wnieść w kopertach zalakowanych do g. 12 w poł. dnia 25 czerwca 1920 r.

2) Cena winna być określona w kwocie za 1 mp.

3) Wadium w kwocie 20000 Mk. należy wpłacać do kasy Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych w Radomiu przy wnoszeniu oferty.

4) Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert bez względu na wysokość ceny oferowanej—może również cały wynik licytacji odrzucić i rozpisać nową licytację.

Warunki są do przejrzania w Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych w Radomiu. 4799—1

Nowość!

Została otwarta pierwsza polska pracownia mereszek, przyjmuje i wykonywa sumiennie wszelkie wykończenia do sukien oraz bielizny Lubelska 49 I piętro Halina Mencykowa. 4734—1

Ważne dla garbarzy i skórników

Najlepsza i wypróbowana maszynka do mierzenia miękkiej skóry na stopy angieli.

do sprzedania 4789—1

SZ. SEGAL, Warszawa, Leszno 18 m. 46.

Zarząd Piekarni Udziałowej

Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich

Trawna 3,

niniejszym podaje do wiadomości p.p. członkom, iż w dniu 13 czerwca o godz. 4 popoł. w sali Stow. Robot. Chrześcijańskich Trawna 3 odbędzie się Ogólne Zebranie roczne w terminie ostatecznym. 4801—1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Józefa Prętyckiego wydaną przez Mag. m. Rad. za № 1433 dnia 16 IV 19 r. 4803—1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Popelbaum Icek Ajzyk wyd. przez Mag. m. Radomia za № 4385 d. 4.VIII 19 r. 4796—1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Schlechter i cywja wyd. przez Mag. m. Radomia za № 875 d. 3.IV r. 4805—1

Ugubiono kwit poszkodowania wojennego wydane na imię Spadło Saturnin przez komisję Szacunkową m. Radomia w 19 r. 4795—1

Żeby sztuczne staro połamane kupuje. Plac 12 mar. i wyżej za zab. Adres: Skaryszewska 1 Malik. 4802—6

Ugubiono odroczenie wojskowe wydane na imię Stefana Jędrzejaka przez D. O. G. w Krakowie 4 XII 19 r. za № 709. 4804—1

Ugubiono kartę tożsamości na imię August Krauze wydaną przez Urząd gm. Radzanów w marcu 1920 r.

Do sprzedania pod Radomiem 6 morgów ziemi z zabudowaniami i zasiewem. Dowiedzieć się można Lubelska 85 — u właściciela. 4771—2

Chętnie przyjmę na stancję chłopców i lub dziewczynki ze wsi, pożądanym jest przynajmniej połowę zapłaty produktami. Blizsze szczegóły Długa 18, dom w ogrodzie, mieszkanie doktorowej Wietrzykowskiej. 4779—8

Pracznia zdolna potrzebna do pralni „Heleny“ Plac 3-go Maja 5. 4766a—4

Ugubiono kartę tożsamości na imię Rozenewajg Chana-Laja wyd. przez Mag. m. Radomia za № 602 dn. 30.IV 1920 r. 4793—1

Uprowadz gramofon z 56 płytami. Obejrzeć można Zabia 85. Michał Makosa. 4792—2

Wydawstwo Gazety: „Głos Radomski“.